



Grzegorz Łukasz Kmiecik

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

grzegorz.kmiecik@kul.pl

ORCID: <https://orcid.org/0009-0008-3456-8020>

Czy nadzieja nie stoi w sprzeczności z ateizmem? Odpowiedź Williama Craiga

Abstrakt: Powszechnie zauważa się, że nadzieja chrześcijańska posiada alternatywę w nadziei ateistycznej – równorzędną wobec niej, choć radykalnie się różniącą. Amerykański filozof i teolog William Lane Craig przekonuje do wyboru tylko jednej z nich. Niniejszy artykuł zaprezentuje trzy filary argumentacji Craiga, wykorzystując metody syntetyczną oraz komparatystyczną. Wyniki badań nad argumentacją Craiga, pozwolą ukazać, w czym polska teologia fundamentalna mogłaby wykorzystać analizy i wnioski Craiga w celu poszerzenia wypracowanego już argumentu sperancyjnego. Dotychczas nie podjęto takiego opracowania, mimo że Craig jest powszechnie cenionym apologetą, najbardziej w krajach anglojęzycznych. Z przeprowadzonych badań wynika, że chrześcijańska wiara w Boga oferuje człowiekowi wielką nadzieję, podczas gdy ateizm oferuje wielką iluzję życia niepotrafiącą dać człowiekowi ani ostatecznego sensu i celu, ani obiektywnej wartości. Bez istnienia Boga nadzieja człowieka jest „szlachetnym zamysłaniem sobie oczu”. Chrześcijaństwo przekracza tę iluzję. Jest to ważne w czasach pluralizmu religijnego i moralnego oraz w zagubieniu sensu życia.

Słowa kluczowe: William Lane Craig, nadzieja, chrześcijaństwo, ateizm, apologetyka

Wprowadzenie

„Problem” nadziei już niejednokrotnie był podejmowany na polu naukowym i to na różne sposoby – od ujęć *stricte* filozoficznych czy teologicznych, poprzez analizy egzystencjalne, aż po społeczne czy psychologiczne. Zauważono bowiem niepokojący wzrost liczby samobójstw, narastające poczucie braku nadziei i sensu życia w społeczeństwie europejskim. Między innymi i z tego względu poświęcono kwestii nadziei wiele uwagi również w refleksji

teologicznej. A zwłaszcza w teologii fundamentalnej, która za jedno z głównych zadań stawia sobie ukazywanie człowiekowi sensu życia odczytanego w świetle Objawienia chrześcijańskiego (Rusecki, Mastej i Kaucha 2019, 155–59). Z pewnością ogłoszenie przez papieża Franciszka 2025 roku Rokiem Jubileuszowym pod hasłem „Pielgrzymi nadziei” przyczyniło się do podjęcia refleksji nad tym tematem szczególnie przez teologów katolickich¹.

Problemem badawczym pozostaje dalsze uzasadnianie, która opcja – ateistyczna czy chrześcijańska – stanowi lepszą drogę do odkrywania ostatecznego sensu i wartości istnienia człowieka oraz wszechświata. Próbę rozstrzygnięcia problemu podjął William Craig, jeden z najwybitniejszych współczesnych protestanckich apologetów XXI wieku, który nie zgadza się ze zrównywaniem obu opcji, uzasadniając, że tylko jedna z nich spełnia oczekiwania ludzkiej nadziei. Stąd w niniejszym artykule zostaną przedstawione wyniki badań nad argumentacją Craiga, które pozwolą ukazać, w czym polska teologia fundamentalna mogłaby wykorzystać analizy i wnioski Craiga dla poszerzenia wypracowanego już argumentu sperancyjnego. Jak dotąd nie podjęto w Polsce próby całościowego opracowania zagadnienia nadziei w ujęciu Williama Craiga, mimo że autor jest powszechnie cenionym teologiem, najbardziej w krajach anglojęzycznych². Stwarza to więc okazję do zgłębienia jego dorobku, zwłaszcza że teolog cieszy się światową renomą w środowisku nauk teologicznych i filozoficznych.

W niniejszym artykule omówiona zostanie przeprowadzona przez Craiga konfrontacja nadziei chrześcijańskiej z ateizmem wraz z ukazaniem konsekwencji dla nadziei człowieka. Potem zostaną przedstawione trzy filary nadziei według perspektywy reprezentowanej

¹ Papież ogłosił Rok Jubileuszowy bullą *Spes non confundit*. Hermeneutycznego opracowania nadziei w nauczaniu papieża Franciszka dokonał Sylwester Jaśkiewicz, podkreślając, że „papież Franciszek zachęcał chrześcijan do ponownego odkrycia znaczenia nadziei chrześcijańskiej oraz kryjącej się w niej wewnętrznej mocy” oraz chciał „pomóc chrześcijanom doświadczyć pewności nadziei zbawienia” (Jaśkiewicz 2025, 569–70, 581).

² Poza zapisem debaty o zmartwychwstaniu Jezusa pomiędzy Williamem Craigem i Gerdem Lüdemannem oraz opracowaniem pięciu argumentów za istnieniem Boga nie ma innych źródeł przetłuszczonych na język polski. Zob. Copan i Tacelli 2023; Craig 2007.

przez Craiga. Następnie ocenione zostanie, czy mogą one służyć wzmocnieniu argumentacji sperancyjnej, wypracowanej przez polską teologię fundamentalną. Taka struktura wykaże na jakiej podstawie Craig stwierdza, że nadzieja chrześcijańska jest mocniejsza niż nadzieja ateistów i czy robi to słusznie. Zostaną do tego wykorzystane metody analityczna i komparatystyczna. Natomiast wnioski będą zebrane i przedstawione przy użyciu metody syntetycznej.

Dotychczasowy stan badań pozwolił ustalić, że dla wielu teologów katolickich pewien stały punkt odniesienia stanowią publikacje ostatnich papieży: Franciszka, Benedykta XVI, Jana Pawła II. W szczególności bulla *Spez non confundit*, encykliki: *Spe salvi* i *Ecclesia in Europa* czy też soborowa konstytucja *Gaudium et spes*. Zagadnienie nadziei w nauczaniu papieskim Franciszka opracował m.in. Sylwester Jaśkiewicz, przyznając Argentyńczykowi tytuł „apologety nadziei chrześcijańskiej”. Na podstawie zebranego materiału homiletycznego oraz katechez tematycznych zauważył, że papież nauczał o nadprzyrodzonym wymiarze nadziei, sprzeciwiając się redukowaniu jej jedynie do prywatnej wartości człowieka lub do indywidualnej siły napędowej w celu przywracania sprawiedliwości społecznej (Jaśkiewicz 2025, 583–85). Jaśkiewicz zinterpretował przy tym, iż Franciszek w duchu nauczania soborowego w ogóle nie zgadzał się na antropologię redukcyjną człowieka. Papież Franciszek w wypowiedziach sperancyjnych wprost przestrzegał przed wrogami nadziei popychającymi w ateizm: idolatrią, ucieczką od rzeczywistości, troską jedynie o własny byt, złością, apatią czy zamknięciem się w sobie. Papież promował myśl, że człowiek, wybierając chrześcijaństwo, zyskuje nadzieję, a opowiadając się za ateizmem, traci wszelkie motywy nadziei nadprzyrodzonej.

Z kolei tematykę nadziei w nauczaniu pastoralnym papieża Benedykta XVI opracował m.in. Krzysztof Kaucha. Te badania doprowadziły do wniosku, że „nadzieja chrześcijańska jest drogą do odkrycia Wielkiego Sensu, który nadaje całej rzeczywistości pozytywny cel oraz ogromne znaczenie” (Kaucha 2025, 617). W polskiej teologii fundamentalnej taka metoda znana jest jako argument sperancyjny³.

³ „Argument sperancyjny to nowobudowane we współczesnej teologii fundamentalnej uzasadnienie wiarygodności Objawienia Bożego i chrześcijaństwa z nadziei,

Wcześniejszym wybitnym teologiem nadziei w lubelskiej szkole teologicznej był Marian Rusecki (2010, 281–90).

O nadziei w twórczości papieża Jana Pawła II pisali chociażby wspomniany Kaucha czy też Piotr Mazurkiewicz, który wywnioskował, iż w myśli Jana Pawła II Kościół katolicki był najbardziej odpowiedzialny za budzenie nadziei w Europie, w sensie jakościowym i ilościowym. Papież z Polski również sprzeciwiał się nadziei zamkniętej na transcendencję. Jasno odróżniał chrześcijańską koncepcję nadziei od nadziei wzbudzanej przez osiągnięcia naukowe, technologiczne, wschodnie filozofie, prądy myślowe takie jak milenaryzm czy prądy ezoteryczne jak *New Age*. Według Mazurkiewicza papież nie wahał się nazywać te nadzieje urojonymi czy sztucznymi (Mazurkiewicz 2017, 191–92), a według Kauchy papież pytał, czy naprawdę współcześni Europejczycy tak zmienili swą naturę, człowieczeństwo, siebie, że życie duchowo-moralne i religijne, perspektywa transcendentna wykraczająca poza i ponad wytwory człowieka nie jest im zupełnie potrzebna? Jan Paweł II uważał, że nie da się aż tak zmienić ludzkiej natury – potrzeby transcendentne można przysłonić, lecz nie można ich wyrugować ani usunąć; natura ludzka właśnie na tym polega, że człowiek transcenduje siebie, swe wytwory, swe ograniczenia – taka jest chrześcijańska wizja człowieka. Wprawdzie w ateizmie nadal obecny jest mit prometejski o samowystarczalności człowieka, lecz ten mit rozbija się o mur śmierci, choroby, a także o doświadczenie pustki kulturowej (Kaucha 2008, 146–58).

Jak wspomniano powyżej, teologowie katoliccy najczęściej opierają się na publikacjach papieskich, co wydaje się zrozumiałe, jednak rzadziej sięgają do dokonań naukowych współczesnych teologów protestanckich. Tymczasem, jak zostanie to wykazane poniżej, koncepcje papieża Jana Pawła II, Josepha Ratzingera (Benedykta XVI), Franciszka oraz koncepcja Williama Craiga stanowią dopełniające się filary współczesnego argumentu z nadziei. Oba podejścia

której może przezwyciężyć rozpacz, zwątpienie w sens życia, brak perspektyw życia, zwłaszcza w wymiarze ostatecznym; ma ona doniosłe znaczenie w sensie antropologicznym, społecznym, historycznym, dziejowym i religijnym, gdyż pozwala wyzwalać się z poczucia beznadziejności i braku wizji przyszłości, której nie da się sensownie zamknąć w immanencji świata” (Rusecki i in. 2002, 1126).

skupiają się na demaskowaniu słabości nadziei ateistycznej pozbawionej Boga oraz budowaniu pozytywnej struktury racjonalnego uzasadnienia wiary chrześcijańskiej.

2. Nadzieja chrześcijańska a ateizm i nihilizm

W trakcie badań nad dorobkiem naukowym Craiga okazało się, że najwięcej treści o nadziei znajduje się w jego dwóch publikacjach *Reasonable Faith: Christian Truth and Apologetics* (Craig 2008, zwł. 65–92) oraz *On Guard: Defending Your Faith with Reason and Precision* (Craig 2010, zwł. 29–50). Craig umieszcza temat nadziei i sensu ludzkiego życia już na początku swoich fundamentalnych dzieł jako preludium do całościowego wykładu apologetyki chrześcijaństwa. Rozpoczęcie publikacji od tematu nadziei sugeruje, iż dostrzega on w argumentacji z nadziei ogromny potencjał apologetyczny, ważny dla racjonalnej obrony chrześcijaństwa. W części zatytułowanej *O absurdzie życia bez Boga*, amerykański teolog tak sformułował swoją fundamentalną tezę: chrześcijaństwo oferuje ludzkiej egzystencji ostateczny sens, cel i obiektywną wartość, podczas gdy ateizm oparty na naturalizmie prowadzi do uznania egzystencji za absurdalną (Craig 2008, 85–87). Uzasadnienie apologetyczne tej tezy Craig przeprowadza dwutorowo: zaczyna od ukazania konsekwencji naturalizmu, który uznając, że Boga nie ma, redukuje człowieka do „elektro-mechanicznej maszyny”. Zaś moment śmierci rozumie jako ostateczny akt ludzkiej egzystencji, po którym nic już nie następuje. Potem Craig przechodzi do argumentów teistycznych, podkreślając wyjątkowość i godność ludzkiej osoby w oczach Boga. Człowiek przyjmuje moment śmierci w nadziei, że kieruje się ku początkowi nieskończoności, ostatecznego celu i sensu, którym jest sam Bóg i nieśmiertelność (Craig 2008, 399–400). Już samo to pokazuje, że nadzieja w myśli Craiga wiąże się nieodłącznie z istnieniem Boga lub, precyzyjnie mówiąc, wiary w Jego istnienie. W ogóle warto dodać, że Craig chętnie konfrontuje się z ateistami w wielu dziedzinach, zarówno poprzez publikacje naukowe jak

i publiczne debaty (zob. reasonablefaith.org)⁴. Poświęcił dużo uwagi argumentom amerykańskich ateistów (Dennetta, Harisa, Dawkinsa, Hitchensa, również Nielsena, Kurtza, Taylora), chcąc ich dobrze zrozumieć i adekwatnie odpowiedzieć na ich tezy.

Często ateści z różnych nurtów: ateizmu oświeceniowego, poheglowskiego, nietzscheańskiego czy egzystencjalistycznego starali się naukowo wykazać niemożliwość istnienia Boga, a w konsekwencji irracjonalność nadprzyrodzonej nadziei (Guja 2021, 660). W ich mniemaniu pozostaje to czystą iluzją (2021, 659). W świetle swoich rozważań Craig doszedł do wniosku, że sytuacja jest całkowicie odwrotna – to ateści żyją w autoiluzji. Skoro według ateizmu człowiek został wrzucony w istnienie wszechświata, a po śmierci czeka go całkowita anihilacja, to nie możemy mówić tu o jakiegokolwiek nadziei, a raczej bezpośrednio o beznadziei człowieka skazanego na absolutny bezsens. Według wizji naturalistycznej zarówno pojedynczy człowiek, jak i cała ludzkość, a także wszechświat skazani są na nieuniknione wyginięcie.

Jak zauważa Craig, przyjęcie takiej perspektywy bardzo utrudnia podjęcie szczęśliwego życia. Powstaje zatem pytanie, dlaczego ateizm jawi się jako równorzędny wybór światopoglądowy do teizmu, skoro ma redukcyjny wpływ na samego człowieka oraz jego podejście do samego siebie i do swojego życia? Odpowiedzią Craiga jest to, iż współczesny człowiek decyduje się przyjąć taki sposób widzenia omamiony błędnie odczytanymi przesłankami nauk empirycznych, na skutek czego traci poczucie swej wyjątkowości we wszechświecie. Jednakże nauki empiryczne są niezdolne by odpowiedzieć na fundamentalne pytania dotyczące sensu istnienia i pozostawiają człowieka z niewyjaśnioną zagadką (Craig 2008, 333). W konsekwencji, czując się zagubionym i niepewnym swego przeznaczenia we wszechświecie, część ateistów wybiera eskapizm, aby nie popaść w rozpacz⁵. Do takiej postawy otwarcie zachęca jeden z czołowych przedstawicieli nowego ateizmu Sam Harris, tłumacząc, że religia

⁴ Ostatnia taka debata odbyła się 2.05.2025 r. pomiędzy Craigem a Philipem Goffem. Zob. Craig i Goff 2025.

⁵ Eskapizm (ang. *escapism*) – postawa mająca na celu zajęcie czasu czynnościami zbędnymi i mało istotnymi, tak by nie myśleć nad fundamentalnymi pytaniami odnośnie do początku, sensu i celu życia człowieka.

zadaje sobie fałszywe i niepotrzebne pytania o sens życia i cel naszego istnienia na świecie, na które w ogóle nie musimy sobie odpowiadać (Harris 2025, 220). Sugeruje więc, by w zamian porzucić takie pytania i wycofać się z odpowiadania na nie. Craig nie daje się zwieść tak pozornej strategii, demaskując ją jako intelektualnie nieuczciwą ucieczkę.

Gdy idzie o sam ateizm (gr. „bez Boga”), to Gerard O’Collins⁶ zdefiniował go jako „zaprzeczenie istnienia Boga w teorii lub w praktyce” (O’Collins i Farrugia 1993, 38). Z kolei polski badacz Szymon Wróbel zestawiał ze sobą dwa główne nurty niewiary: ateizm spekulatywny, wywodzący się z tradycji Hegla i Marksa, oraz ateizm scjentystyczny, oparty na dziedzictwie Darwina i współczesnej nauce. Głównym celem obu nurtów jest dążenie do wyzwolenia człowieka z religijnej alienacji (Wróbel 2019, 156, 159, 162, 163). Natomiast Jowita Guja opisała nowy ateizm jako nurt krytyki religii intelektualnie ugruntowany w naukach biologicznych, kognitywistycznych, którego najśłynniejszymi przedstawicielami są Daniel Dennett, Richard Dawkins, Sam Harris i Christopher Hitchens (Guja 2021, 657)⁷. Warto zatem wyjaśnić, że Craig wchodzi w polemikę

⁶ Zdanie Geralda O’Collinsa jest ważne, ponieważ tak jak Craig był teologiem systematycznym, a ponadto wykładowcą teologii fundamentalnej na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

⁷ Według tejże badaczki nowy ateizm oferuje nową antropologię i świecką drogę do zbawienia, dążąc do odzyskania pełni człowieczeństwa i budowy świata bardziej znośnego dla jednostki, bez kultu religijnego (Guja 2018, 68). Czyni to dlatego, że religia według nowego ateizmu to zbiór nonsensów, produkt myślenia życzeniowego i absurdałnych wierzeń przeciwstawiających się współczesnym, naukowym faktom, co czyni religię zjawiskiem szkodliwym społecznie – wszystko zatruwa (Dennett 2008, 350). Badaczka dopowiada, że nowy ateizm zjednuje sobie zwolenników tym, że krytyka religii wykroczyła w nim poza sferę społeczną i psychologiczną, oraz tym, że dostarcza uzasadnionej krytyki narcyzmu, konsumpcjonizmu, kapitalizmu czy hipokryzji. Natomiast krytycy stawiają zarzuty, iż nazywając się nowym tak naprawdę nic nowego do dyskusji na temat religii nie wnosi ani siła argumentów nie jest wcale druzgocąca dla religii, co najwyżej brutalnie odziera człowieka z duchowości, celu i sensu (Guja 2021, 658–59, 669). Trudno nie zauważyć, że taka myśl ateistyczna zaobserwowana w amerykańskiej kulturze jest silnie obecna w Europie. Najbardziej radykalni europejscy ateści XXI w. to m.in. Luc Ferry, Andre Comte-Sponville, Michael Onfray, czy Marcel Gauchet (Biała i Skurzak 2021, 635).

z ateizmem bardziej po linii darwinowskiej, która usuwa Boga z porządku natury poprzez naukowe dowodzenie.

Z tej dogłębnie przemyślanej i ukazanej absurdalności życia bez Boga Craig wyprowadza mocny argument na niekorzyść ateizmu. Jeśli bowiem ateizm jest prawdą i Bóg nie istnieje, to los ludzkości przypomina oczekiwanie skazańca na nieunikniony wyrok śmierci. Craig przekonuje, że szansą znalezienia nadziei jest to, aby na nowo przywrócić wiarę w chrześcijańskiego Boga, która nadaje nie tylko człowiekowi, ale i całej rzeczywistości ostateczny sens i cel, a także obiektywną wartość. Wtedy świat i jego istnienie przestają być absurdem (Craig 2008, 71–72). Określając sens, cel i wartość jako ostateczne i obiektywne, Craig ma na myśli nieprzemijalne, najważniejsze oraz ponadsubiektywne doświadczenia sensu, celu i wartości.

Podsumowując tę część artykułu, należy stwierdzić, że z perspektywy ateizmu nie można mówić o alternatywie dla nadziei wypływającej z wiary w chrześcijańskiego Boga, ale wręcz o antynadziei i antysensie. Zachodzi więc ogromna różnica między antropologią chrześcijańską a ateistyczną: ateizm podważa fundamenty tradycyjnej chrześcijańskiej antropologii, dając człowiekowi poczucie, że jedynie on sam nadaje swojemu życiu subiektywny sens i cel (Harris 2018, 258).

3. Trzy filary nadziei według Williama Craiga

Analiza argumentów Craiga pozwoliła ustalić, że opiera on swoje rozwiązanie problemu na trzech logicznych założeniach: jeśli Bóg nie istnieje to: (1) życie ludzkie nie ma ostatecznego sensu, (2) ani ostatecznego celu, (3) ani obiektywnej wartości. Według amerykańskiego myśliciela właśnie te elementy stanowią zasadniczą różnicę między nadzieją chrześcijańską a nadzieją ateistyczną. Otóż tylko nadzieja chrześcijańska może zagwarantować ludzkiemu życiu odkrycie tych trzech fundamentalnych elementów. Tym samym jest silniejsza, trwalsza i lepiej spełnia swoją rolę. Te elementy zostaną poniżej krótko scharakteryzowane.

Po pierwsze, jeśli wszystko kończy się wraz ze śmiercią, to cały szereg wydarzeń, podejmowanych działań czy osiągnięć w ostateczności jest bez znaczenia. Nawet relacje budowane przez całe

ziemskie życie, które uznajemy za najważniejsze i najbardziej znaczące, pozostają bez znaczenia (Craig 2008, 73). Nawet najsłabsze działania, dążenia, starania czy największe sukcesy i osiągnięcia, również te mające największy wpływ na losy świata, mogą mieć tylko relatywne znaczenie. Craig celowo rozróżnia tutaj obiektywne znaczenie od relatywnego, jakie każdy nadaje zarówno życiu, jak i istnieniu całej ludzkości i wszechświata, aby ukazać, że ich znaczenie pozostaje przemijalne. W konsekwencji okazuje się bez żadnej różnicy, czy coś stworzymy, osiągniemy, zmienimy, a cała ludzkość jawi się niczym bardziej specjalnym niż stado komarów mające tak samo przeminąć. Oto cały horror, w jakim ateizm zostawia współczesnego człowieka „ponieważ kończy on na niczym, sam będąc niczym” (Craig 2008, 85).

Ukazując istotę nadziei, jaką mają chrześcijanie, Craig podkreśla, że nie chodzi w niej tylko o wieczność. Człowiek nie potrzebuje nadziei jedynie na nieśmiertelność, ponieważ samo trwanie – choćby wieczne – nie może uczynić go bardziej sensownym. Nadal brakowałoby ostatecznego sensu. W końcu człowiek mógłby znudzić się samym tylko istnieniem, jak żeglarz po spożyciu leku na nieśmiertelność skazany na niekończącą się egzystencję pośrodku morza bez łądu, czy też jak astronauta podczas misji kosmicznej zagubiony na kawałku skały w kosmosie (Craig 2010, 32). Jeśli nie ma Boga, to nikt nie może nadać tego ostatecznego sensu człowiekowi, ludzkości, wszechświatowi, który przekraczałby prywatny, relatywny sens.

Po drugie, jeśli Bóg i nieśmiertelność nie istnieją, to życie człowieka traci ostateczny cel. Innymi słowy – wszystko jest po nic. Istniejemy dla nikogo i niczego większego od nas. Nie ma ponad prywatny cel żadnego ostatecznego celu dla naszego istnienia i wszechświata. Wszystko, co nas czeka, to popadnięcie w zapomnienie. Z punktu widzenia naturalizmu człowiek i wszechświat są wynikiem kosmicznej, przypadkowej eksplozji (Craig 2008, 76). Lub – jak to ujmuje Dawkins – „jesteśmy ofiarami genetycznej i środowiskowej, do tego ślepej ewolucyjnej ruletki. Należy więc uznać człowieka za elektro-mechaniczną maszynę kontrolowaną przez bezmyślne geny” (Dawkins 2006, 215). Bez Boga jesteśmy wrzuceni w bezsensowny, bezwartościowy i bezcelowy los wszechświata

przez co nasze życie staje się równie bezcelowe. Pozostaje człowiekowi podzielić los np. psa, który nie ma wielkiej nadziei. Skoro tak, to słusznie zauważył Nietzsche, iż koniec chrześcijaństwa jest nieuniknionym adwentem nihilizmu (Nietzsche 1954, 95), ponieważ usuwając nadzieję chrześcijańską, nihilizm nie daje żadnej nadziei ani żadnej możliwości pocieszenia. Jedyne wyjście to zachęta, jaką pozostawia radykalny ateista Bertrand Russel, by odważnie zmierzyć się z życiem. Polega ona na tym, żeby próbować żyć szczęśliwie mimo braku sensu, celu i wartości. Tutaj dochodzimy do tego, co Craig nazywa „praktyczną niemożliwością ateizmu”. Craig wyjaśnia ateistom, że na dłuższą metę staje się to praktycznie niemożliwe. Pozostaje albo konsekwentne życie w tragicznej rozpacz, albo szczęśliwe – ale niekonsekwentne – życie, jak gdyby miało ono jednak jakąś nadprzyrodzoną nadzieję. Wybór tej drugiej opcji staje się życiową iluzją (Craig 2008, 78). Dokonując go, Russel czy Dawkins wybierają życie w niekonsekwencji.

Po trzecie, Craig słusznie zauważa, że z perspektywy ateizmu nie ma znaczenia, czy w życiu będzie się postępować jak Józef Stalin czy jak święty (Craig 2008, 75). Precyzując argumentację Craiga, należy tu rozdzielić dwie płaszczyzny: metaetyczną oraz motywacyjną. Argumentacja metaetyczna broni obiektywności zasad i norm moralnych, uzasadniając, że bez Boga (moralnego absolutu) nie istnieją obiektywne wartości oraz standardy dobra i zła. Moralność staje się wtedy kwestią biologicznego przetrwania lub wyboru kulturowego (Craig, 2010, 129). W argumentacji motywacyjnej Craig warunkuje, że bez Boga jako Sędziego nie jesteśmy odpowiedzialni za nasze postępowanie i nie będziemy z niego rozliczani. Wówczas cała koncepcja moralności traci swój ostateczny sens i nikt nie osądzi ani Stalina, ani świętego. Bez Boga upada zasadność (konieczność) jej przestrzegania. Taka perspektywa jest zaproszeniem do relatywizmu moralnego dostosowanego do prywatnych ludzkich wyborów i decyzji. Wówczas bardziej opłaca się być egoistą, spełniać wszystkie swoje zachcianki i żyć tylko dla siebie. Paradoks jednak polega na tym, że nikt nie będzie miał prawa by potępić wojnę, przemoc, opresję wywołaną w innym miejscu czy stuleciu jako obiektywnie złe. Nikt też nie będzie miał podstaw, by pochwalać braterstwo, solidarność lub miłość jako obiektywnie dobre (Craig 2008, 76).

W chrześcijaństwie natomiast, jak dookreśla Craig, podstawę nadziei daje to, że Bóg jako Prawodawca i Sędzia porządku moralnego sprawiedliwie nagrodzi dobro i rozliczy zło, a także zrekompensuje każdemu człowiekowi wszelkie cierpienia, szkody i ofiary poniesione za życia (Craig 2010, 135–36).

Ta część argumentacji ma silny ładunek psychologiczny i egzystencjalny. Niemniej jednak dla wielu ateistów ta argumentacja może pozostawać niewystarczająca, gdyż opiera się na dualizmie „wszystko albo nic”. Argumentacja Craiga, choć logicznie spójna i systematyczna, może być postrzegana jako zbyt radykalna w od-mawianiu wartości subiektywnemu poczuciu sensu życia ateistów. Zwolennikom naturalizmu trudno jest również zaakceptować teologiczną tezę, że dopiero zjednoczenie z Bogiem nadaje wiecznej egzystencji najważniejszy cel⁸.

Podsumowując powyższą część artykułu, warto zauważyć, że wielu ludzi zawieszonych między ateizmem a religią nie zauważa bądź unika konsekwencji, z jakimi muszą się zmierzyć, wybierając ateizm. Sami ateści chętnie uciekają przed takimi złowieszczymi i rozczarowującymi implikacjami ich światopoglądu. Refleksja Craiga wykazuje ateistom, że ich droga ucieczki jest irracjonalna. Ateizm wyklucza nadzieję a wprowadza beznadzieję, płynącą z nihilizmu. Jednocześnie ateści nie przyznają już tak chętnie i głośno, że życie bez Boga pozostaje absurdalne, a taka refleksja zbyt trudna do przyjęcia i utrzymania. Powstaje pytanie, czy w ogóle ktokolwiek potrafi szczęśliwie egzystować z tak beznadziejną i bezsensową perspektywą, jaką jest ateizm? Tymczasem amerykański apologeta demaskuje eskapizm stosowany przez zwolenników ateizmu jako wielkie złudzenie, o które sam oskarża teizm chrześcijański. Z przeprowadzonej analizy argumentów Craiga wynika, że wierzący teista chrześcijański zyskuje mocniejszą nadzieję, której nie traci w godzinie śmierci.

⁸ Takie stanowiska krytyczne wobec Craigowskiej argumentacji podejmują np. Richard Dawkins (zob. 2006, 251, 264, 313–17, 326–27, 330), Paul Kurtz (zob. Kurtz and Craig 2009, 34) lub Walter Sinnott-Armstrong (zob. 2003, 34).

4. Argumentacja sperancyjna i apologetyka kulturowa

W dorobku naukowym Craiga można odnaleźć myśl apologetyczną podobną do tej, którą wypracowała współczesna teologia fundamentalna w Polsce. Chodzi o model argumentacji z nadziei za wiarygodnością chrześcijaństwa. Głównym terminem definiującym takie podejście badawcze jest argumentacja sperancyjna (łac. *spes* – nadzieja). Kładzie się w niej duży nacisk na to, aby wykazać, że nadzieja teologiczna nie jest irracjonalna. Badania nad myślą Craiga ukazały, że jego apologetyka przejawia te same aspiracje – dąży do ukazania nadziei nie jako subiektywnego uczucia, ale jako racjonalnego fundamentu wiary, który dużo mocniej wyzwala poczucie sensu, celu i wartości życia w człowieku. Tym samym, jak uzasadnia Craig, wszelkie inne propozycje ateistyczne są utopijne – nie są w stanie racjonalnie „uzasadnić nadziei ostatecznej”, tak jak robi to Objawienie chrześcijańskie. Idąc za Craigem, można wykazać, że bardziej racjonalnym rozwiązaniem w tej kwestii jest przyjęcie stanowiska chrześcijańskiego. Dlatego każdy człowiek, przyjmując teizm chrześcijański, mógłby znaleźć dopełnienie swej prywatnej nadziei. Przedstawione założenia Williama Craiga mogą stanowić ważny i przydatny wkład w dalszy rozwój argumentacji sperancyjnej rozwijanej przez współczesną teologię fundamentalną w Polsce. Można stwierdzić, że poszerzenie jej o argumenty Craiga pozwoliłoby jeszcze skuteczniej wykazywać nie tyle negację, ile niewystarczalność świeckich źródeł nadziei, a ponadto: uwidocznienie głównej sprzeczności w ateizmie; uzasadniać, że chrześcijaństwo oferuje nadzieję, która jest w stanie przetrwać konfrontację z absurdem i koniecznością śmierci; uzasadnić religię chrześcijańską jako adekwatną odpowiedź na ludzkie pragnienie nadziei; wskazywać nadzieję chrześcijańską jako odpowiedź na kryzys sensu, wartości i celu w epoce postmodernistycznej.

U amerykańskiego myśliciela argument z nadziei wykorzystywany jest dla wzmocnienia tzw. „apologetyki kulturowej” (Craig 2008, 86). Jej głównym celem jest nie tylko budowanie intelektualnej argumentacji na rzecz wiarygodności chrześcijaństwa, lecz także ukazywanie tragicznych konsekwencji dla ludzkości, społeczeństwa i kultury, które nastąpiłyby, gdyby całkowicie zerwać z chrześcijaństwem (Craig 2008, 65). Te konsekwencje to m.in.: kryzys człowieka,

rodziny, kultury, społeczeństwa, powrót barbarzyństwa, natężenie zła godzącego w człowieka. Argumentacja Craiga umiejscawia go wśród propagatorów nowatorskiej apologetyki kulturowej ukazującej pozytywny wpływ chrześcijaństwa⁹.

Ukazywanie pozytywnego wpływu chrześcijańskiej nadziei jest ważne ze względu na trwającą wojnę kulturową pomiędzy ateistycznym a teistycznym światopoglądem. Badaniem skutków trwającej wojny kulturowej zajmują się nauki socjologiczne, często definiując jej efekty jako procesy sekularyzacji i laicyzacji. Trzeba jednak odróżnić te dwa procesy, mianowicie sekularyzację jako oddolne, niereflektowane odcinanie się od jakiegokolwiek religii w życiu społecznym oraz laicyzację jako świadome, odgórne i zamierzone atakowanie religii, a zwłaszcza Kościoła katolickiego. Uwagę świata na ten toczący się spór próbowało zwrócić wielu myślicieli, wśród nich m.in. papież Jan Paweł II w czasie swego pontyfikatu. Według Jana Pawła II laicyzacja to, innymi słowy, agresywny ateizm. Do działań laicyzacyjnych należą np.: relatywizacja wszystkich wartości, eksponowanie niegodnych zachowań chrześcijan, kleru, publiczne wykorzystywanie poprzez mass media wewnętrznych napięć w Kościele, czyli wszystko to, co w danej epoce może skutecznie deformować wizerunek chrześcijaństwa. Nie ulega wątpliwości, że w praktyce sekularyzacja i laicyzacja wchodzi w sprzężenia zwrotne – napędzają się i realizują swoje cele (Kaucha 2008, 146–47). Taka diagnoza pozwala zrozumieć, że ateizm bywa agresywny i zależy mu na obecności we wszystkich gałęziach kultury, np. w muzyce, sztuce, kinematografii (Wróbel 2019, 155). Dlatego też Jan Paweł II wskazywał, że na skutek laicyzacji (czyli agresywnego ateizmu) Europa celowo jest odciągana od chrześcijaństwa. Według Jana Pawła II w Europie coraz bardziej potrzebny będzie – wprost proporcjonalnie do intensywności sekularyzacji i laicyzacji – powrót do wiary chrześcijańskiej, dającą dobrą, radosną i prawdziwą nowinę o pozytywnym znaczeniu i celu człowieka oraz wszechświata. To samo rozwiązanie, jak próbowano dowieść w niniejszym artykule,

⁹ Punkt wyjścia do swojej myśli Craig zaczerpnął od Francisa Schaeffera, który rozpoczynał w swoich publikacjach od analizy post-chrześcijańskiej kultury. Zob. Schaeffer 1976.

proponuje również William Craig. Wydaje się, że ma ono szanse dotrzeć do współczesnego człowieka w postteistycznym świecie, który wypchnął chrześcijańską wizję poza obszar zainteresowania, a przyniósł umniejszoną wartość ludzkiego życia, będącego tylko częścią przyrody, materii, a przez to jednowymiarowe, ponieważ pozbawione transcendencji – niepewne niczego poza śmiercią i absurdem (Craig 2008, 65).

Zaprezentowanie głównych punktów stycznych pozwala zaobserwować, iż obie apologie – katolicka i protestancka – mogą ze sobą współgrać wobec wyzwań napotykanych ze strony agresywnego ateizmu, w jaką przerodziły się sekularyzacja i laicyzacja. Chrześcijaństwo ze swoją katolicką argumentacją z nadziei oraz apologią kulturową w wydaniu protestanckiego teologa Craiga ukazują walor jednomyślności teologów katolickich i protestanckich w rozumieniu chrześcijańskiej nadziei (Dulles 2005, 272–74)¹⁰. Według obu stanowisk, obiektywny sens, obiektywna wartość oraz ostateczny cel ludzkiego istnienia są ściśle związane z istnieniem Boga. Nie są one jedynie wynikiem ludzkiego namysłu, lecz odczytane z Objawienia Bożego.

Jak już wspomniano, Kaucha w swoim artykule wykazał, że dla Ratzingera nadzieja chrześcijańska jest wielką i specyficzną nadzieją, ponieważ prowadzi do odkrycia Wielkiego Sensu życia i całej rzeczywistości (Kaucha 2025, 628). Ten Wielki Sens (Bóg) jest racjonalnym fundamentem nadziei. Podobnie Craig opiera sensowność nadziei na istnieniu Boga i nieśmiertelności (Craig 2008, 333, 399). Nie chodzi w niej o samą wieczność, lecz o zjednoczenie się z Bogiem w wieczności. Dla obu teologów Tym, który najpierw nadał, a potem objawił sens, cel, wartość wszystkiego, jest Boski Logos, dzięki któremu człowiek odczytuje Wielki Sens, a którego nie nadał sobie sam. Obie strony teologiczne słusznie wnoszą, że spośród wszystkich religii chrześcijaństwo wyróżnia się głoszeniem Wielkiego Sensu całej istniejącej rzeczywistości (Kaucha 2025, 629).

¹⁰ W swoim podręczniku do historii apologetyki kard. Avery Dulles podaje, że w XIX-wiecznej apologetyce katolickiej Léon Ollé-Laprune (1839–1898), profesor École Normale w Paryżu, uzasadniał prawdziwość katolicyzmu tym, że odpowiada on najgłębszym aspiracjom ludzkiego serca.

Z kolei absurdalność ateizmu, do której doszedł Craig, znajdujemy także u Ratzingera. Polega ona na tym, że można uznać za totalny bezsens hipotezę ateistów, iż cała rzeczywistość wyewoluowała człowieka po nic, po to, aby na końcu zapaść się w nicłość. Bez sensem byłoby również to, gdyby cała wyewoluowana rzeczywistość poruszała się w nieskończoność w cyklach, które nic pozytywnego nie wnoszą do jej istnienia (Kaucha 2025, 630). Oczywiście Craig nie odmawia ateistom prawa do przeżywania nadziei, jednak tłumaczy brak związku między konsekwentnym przeżywaniem ateizmu a utrzymywaniem głębokiej nadziei. Nadzieja po oderwaniu jej od religijnego źródła jest po prostu zbyt słabą nadzieją, pozostawia człowieka w niepokoju, co w dłuższym czasie okaże się nie do zniesienia. Wolno więc stwierdzić, że „nadzieja ateistyczna” jest pojęciem wewnętrznym sprzecznym, jak wykazał Craig. Zatem synonimem ateizmu powinna stać się beznadzieja, ponieważ niewierzący w Boga nie mają ostatecznej nadziei (Kaucha 2025, 617).

Powstaje pytanie, jaka jest więc propozycja nadziei bez teizmu? Otóż, nie pojawia się żadne sensowne rozwiązanie, dzięki któremu człowiek mógłby lepiej zmagać się z problemem śmierci, sensu życia, cierpienia. Próba w nowym ateizmie sprowadza się do dwóch opcji. Pierwsza propozycja to niezadawanie fundamentalnych pytań, czyli zrezygnowanie z szukania na nie odpowiedzi. Jest to bardzo prostą ucieczką, a zarazem niepoważną i niesatysfakcjonującą na tyle, aby wierzący miał zrezygnować ze swej nadziei teologicznej na rzecz tak słabo uzasadnionej alternatywy. Należy powątpiewać zatem, czy rzeczywiście dzięki ateizmowi ludzie przestaną szukać obiektywnego i ostatecznego sensu życia, próbując wyeliminować te pytania ze swej refleksji. Drugą opcją jest to, by duchową nadzieję zastąpić fizycznym działaniem. Nadzieję ma nadawać motywacja, że moje działanie ma sens i wartość dla innych. Wystarczy tylko istnieć i działać. Chodzi głównie o zaangażowanie się na rzecz doczesności i w przemianę otaczającego świata. Nie trzeba przywoływać Boga, aby świat i człowiek miał sens, mógł realizować swój rozwój na płaszczyźnie indywidualnej, społecznej czy kosmologicznej. Jednak co się stanie w przypadku, gdy zabraknie już sił i zdrowia, pomysłów, środków, możliwości, sprzyjających okoliczności, by działać? Czym wtedy ateizm usensowni cierpienie, ofiarę i śmierć?

Ateistyczne opcje zastępcze w gruncie rzeczy nie potrafią stawić czoła najważniejszym wyzwaniom, jakim są trudy codzienności czy dramaty cierpienia i śmierci. Mogą jedynie odsunąć myślenie o tym, choć i tu należy wątpić, czy to rzeczywiście się udaje. Można uznać, że nie zawsze człowiek musi uzasadniać swoją nadzieję odwołaniem do konkretnej religii oraz nie zawsze motywacja do działania na rzecz drugiej osoby musi mieć charakter duchowy; może nami kierować po prostu zdrowy rozsądek, sympatia czy poczucie obowiązku. Czy jednak ta naturalna motywacja człowieka nie będzie mocniejsza, jeśli zostanie dopełniona nadzieją religijną?

Powyższa część ukazała zatem, że zarówno argumentacja spekulacyjna w katolickiej metodzie teologiczno-fundamentalnej, jak i protestancka apologetyka kulturowa potrafią odgrywać skuteczną rolę w budowaniu wiarygodności chrześcijaństwa.

5. Zakończenie

W niniejszym artykule przeanalizowano zagadnienie i rolę nadziei w opozycji do światopoglądu ateistycznego, opierając się na apologetyce amerykańskiego teologa i filozofa Williama Craiga. Przeprowadzone badania pomogły ustalić, że ogólną myśl Craiga można zrekonstruować następująco: (a) jeśli świat jest jedynie wynikiem przypadku, a życie kończy się wraz ze śmiercią to nadzieja na ostateczny sens nie ma racjonalnego oparcia w rzeczywistości; (b) problem nihilizmu w światopoglądzie ateistycznym nie pozwala mieć nadziei na ostateczny cel, a wszelkie ludzkie dążenia i nadzieje są tymczasowe i ostatecznie skazane na zapomnienie; w tym wariantcie każda optymistyczna wizja przyszłości jest jedynie „użyteczną iluzją”; (c) subiektywizm a obiektywizm – Craig uważa, że nadzieja chrześcijańska nadaje obiektywną wartość istnieniu człowieka i wszechświata, podczas gdy nadzieja ateistyczna jest subiektywnym stanem emocjonalnym, który nie odpowiada ostatecznemu przeznaczeniu ludzkości i kosmosu.

Pozwala to sformułować następujące wnioski końcowe. W argumentacji Craiga nadzieja chrześcijańska posiada solidne oparcie metafizyczne zapewniające ludzkiemu życiu ostateczny sens, cel oraz obiektywną wartość, które nie kończą się wraz ze śmiercią. Z kolei

wariant ateistyczny, oparty na naturalizmie i scjentyzmie, prowadzi do uznania egzystencji za absurd. Craig wnioskuje, że ateizm scjentyistyczny redukuje człowieka do roli „elektro-mechanicznej maszyny”, a nauki ścisłe nie mogą udzielić odpowiedzi na pytania o sens życia, dlatego chrześcijańska wizja transcendencji jest niezbędna dla zachowania godności i wyjątkowości ludzkiej osoby.

Craig uważa także ateistyczne próby budowania optymizmu za „szlachetne zamydlenie oczu” lub „użyteczną iluzję”. Zaznacza przy tym, że pojęcie „nadziei ateistycznej” jest wewnętrznym sprzeczne, gdyż brak Boga i nieśmiertelności czyni egzystencję „kosmicznym sieroctwem” oczekującym na anihilację, co w konsekwencji wzbudza beznadzieję. Według Craiga nadzieja chrześcijańska nie jest jedynie subiektywnym stanem emocjonalnym, lecz obiektywnie uzasadnioną strukturą wiary, która potrafi nadać sens również cierpieniu i śmierci.

Dokonane zestawianie argumentacji Craiga z polską teologią fundamentalną oraz z nauczaniem ostatnich papieży odkryło, że może ona służyć wzmocnieniu argumentacji sperancyjnej. Dzięki metodzie komparatystycznej dostrzeżono, że koncepcje Craiga współgrają z nauczaniem papieży (Jana Pawła II, Benedykta XVI, Franciszka) i wspólnie dążą do ukazania chrześcijaństwa jako racjonalnej odpowiedzi na egzystencjalny kryzys współczesnego człowieka. Zaprezentowane wyniki badań wpisują się w kontekst współczesnej wojny kulturowej, a także postępującej sekularyzacji społeczeństw. Ukazanie tak ostrego kontrastu między pozytywnymi skutkami nadziei chrześcijańskiej a redukcyjnym wpływem nowego ateizmu służy wzmocnieniu apologetyki kulturowej uprawianej przez Craiga. Chrześcijaństwo jawi się w niej jako fundament chroniący społeczeństwo przed utratą celu i sensu w postmodernistycznym świecie. Dlatego też ukazanie argumentacji Williama Craiga nie pozwala na równouprawnienie tych nadziei, lecz na ostre rozdzielenie ich konsekwencji i daje do zrozumienia, że argument z nadziei jest wystarczająco silny, by skutecznie obronić teizm chrześcijański.

Badania doprowadziły również do wniosku, że nadzieja chrześcijańska może mieć realnie silniejszy i bardziej pozytywny wpływ na samego człowieka. Warto więc na koniec powtórzyć za Ratzingerem: „jeśli ktoś w ewidentny sposób neguje istnienie Trójjedynego

Boga, nie trzeba z nim toczyć niekończących się dyskusji”. Nie chodzi o to by wywyższać swoją wiarę albo kogoś obrażać, lecz aby pomagać innym odnaleźć nadzieję wypływającą z Objawienia, że Bóg istnieje i działa, ma wpływ na losy świata i poszczególnego człowieka (Ratzinger 2013, 604). Wcale nie pomniejsza nadziei chrześcijańskiej fakt, że nikt nigdy Boga nie widział, czy też to, że brak bezpośrednich dowodów empirycznych na nieśmiertelną wieczność (Craig 2008, 274). Można argumentować, że jest to tak samo racjonalne poszukiwanie, jak na przykład naukowe próby zaobserwowania rozpadu protonu, inwestując niezliczone godziny i finanse, mimo że nikt nigdy takiego procesu nie widział.

Pomimo że argumentacja Craiga nie jest w pełni wyczerpująca, a jej wyjaśnienie nadal pozostanie niewystarczające dla wielu ateistów, to jednak może stać się cennym dopełnieniem argumentacji z nadziei i ubogaceniem jej nowymi wnioskami. Chociaż konfrontacja nadziei teologicznej z „nadzieją ateistyczną”, jakiej dokonał Craig, nie może rościć sobie prawa do bycia definitywnym i wyczerpującym rozwiązaniem problemu, to jednak wykazuje duży potencjał, aby dzięki systematycznej argumentacji wykazać moc chrześcijańskiej nadziei oraz ukazać współczesnemu człowiekowi jej racjonalność. Tym samym wykorzystanie argumentacji Williama Craiga może stać się wartościowym głosem w dyskusji o racjonalności nadziei chrześcijańskiej w konfrontacji z nowym ateizmem.

Is Hope Not in Conflict with Atheism? William Craig's Answer

Abstract: It is commonly noted that Christian hope has an alternative in atheistic hope – equal to it, although radically different. The American philosopher and theologian William Lane Craig advocates against this statement. This article presents three pillars of Craig's argumentation, using synthetic and comparative methods. The results of research on Craig's argumentation show how Polish fundamental theology could utilize Craig's analyses and conclusions to expand the already developed argument of hope. So far, no such study has been undertaken, even though Craig is widely respected as a theologian-apologist, especially in English-speaking countries. Research shows that the Christian faith in God is a religion of great hope, while atheism offers a great illusion of life, unable to provide humans with either ultimate meaning and purpose or objective value. Without the existence of God, human hope is a 'noble self-deception.' Christianity transcends this illusion. This is important in times of religious and moral pluralism and in the loss of life's meaning.

Keywords: William Lane Craig, hope, Christianity, atheism, apologetics

Otrzymano: 2026-02-12. **Przyjęto:** 2026-03-10.

Oświadczenia

Autorstwo: Nie dotyczy.

Finansowanie badań: Niniejsza publikacja nie otrzymała żadnego zewnętrznego wsparcia finansowego.

Oświadczenie właściwej komisji etycznej: Nie dotyczy.

Oświadczenie o dostępności danych: Nie dotyczy.

Podziękowania: Nie dotyczy.

Konflikt interesów: Autor deklaruje, że nie ma żadnego konfliktu interesów związanego z publikacją niniejszych badań.

Bibliografia

- Biała, Maciej, and Joanna Skurzak. 2021. "Francuska duchowość ateistyczna." In *Pytania o istotę kultury, sztuki i techniki*, pt. 1 of *Filozofia kultury*, edited by Stanisław Janeczek and Anna Starościc, 631–57. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Copan, Paul, and Tacelli K. Ronald. 2023. "Zmartwychwstanie Jezusa: fakt czy fikcja? Debata Williama Lane'a Craiga i Gerda Lüdemanna." Przekład Aleksandra Czwojdrak. Warszawa: Prodoteo.
- Craig, L. William. 2007. "Pięć racji za istnieniem Boga". Tłumaczenie Ryszard Mordarski. *Filozofia* 7:291–315.
- Craig, L. William. 2008. *Reasonable Faith. Christian Truth and Apologetics*. Wheaton, IL: Crossway.
- Craig, L. William. 2010. *On Guard. Defending Your Faith with Reason and Precision*. Colorado Springs, CO: David C Book.
- Craig, L. William, and Philip Goff. 2025. "Does God Have Limited Power?" Reasonable Faith. Hosted by Justin Brierley. Accessed December 16, 2025. <https://www.reasonablefaith.org/videos/debates>.
- Dawkins, Richard. 2006. *The God Delusion*. New York: Houghton-Mifflin.
- Dennett, Daniel. 2008. *Odczarowanie. Religia jako zjawisko naturalne*. Translated by Barbara Stanosz. Warszawa: PWN.
- Dulles, Avery. 2005. *History of Apologetics*. San Francisco, CA: Ignatius Press.
- Guja, Jowita. 2018. *Soteriologia ateizmu jako nowa antropologia*. Kraków: Libron.
- Guja, Jowita. 2021. "Nowy ateizm: krytyka religii, antropologia, duchowość." In *Pytania o istotę kultury, sztuki i techniki*, pt. 1 of *Filozofia kultury*, edited by Stanisław Janeczek and Anna Starościc, 657–69. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Harris, Sam. 2015. *Przebudzenie. Duchowość bez religii*. Translated by Jacek Żuławnik. Łódź: Galaktyka.
- Harris, Sam. 2018. *Koniec wiary. Religia, terror i przyszłość rozumu*. Translated by Dariusz Jamrozowicz. Kraków: Libron.
- Jaśkiewicz, Sylwester. 2025. "Jorge Mario Bergoglio – papież Franciszek o nadziei chrześcijańskiej." *Verbum Vitae* 43 (3): 569–88. <https://doi.org/10.31743/vv.18675>.

- Kaucha, Krzysztof. 2008. *Wiarygodność Kościoła w kontekście wyzwań współczesności europejskiej w świetle nauczania Jana Pawła II*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kaucha, Krzysztof. 2025. "Chrześcijańska nadzieja jako droga do Wielkiego Sensu w świetle twórczości Josepha Ratzingera." *Verbum Vitae* 43 (3): 615–38. <https://doi.org/10.31743/vv.18656>.
- Kurtz, Paul, and William L. Craig. 2009. "The Kurtz/Craig Debate: Is Goodness without God Good Enough?" In *Is Goodness without God Good Enough?*, edited by Robert K. Garcia and Nathan L. King, 25–47. Lanham, MD: Rowman & Littlefield.
- Mazurkiewicz, Piotr. 2017. "Jan Paweł II o roli Kościoła w Europie." *Studia Prawnicze KUL* 4:187–203. <https://doi.org/10.31743/sp.299>.
- Nietzsche, Friedrich. 1954. "The gay Science." In *The Portable Nietzsche*, edited and translated by Walter Kaufmann, 93–102. New York: Viking.
- O'Collins, Gerald, and G. Edward Farrugia. 1993. *Zwięzły słownik teologiczny*. Translated by Jan Ożóg. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Ratzinger, Joseph. 2013. "Prymat a episkopat." In *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklesjologiczne i ekumeniczne*, by Joseph Ratzinger, edited by Krzysztof Gózdź and Marzena Górecka, translated by Wiesław Szymona, 579–602. Opera Omnia 8.1. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Rusecki, Marian. 2002. "Argument sperancyjny." In *Leksykon teologii Fundamentalnej*, edited by Marian Rusecki, Krzysztof Kaucha, Ireneusz Ledwoń, and Jacenty Mastej, 1126. Lublin – Kraków: Wydawnictwo „M.”
- Rusecki, Marian. 2010. "Nadzieja zawieść nie może (Rz 5,5): Argument sperancyjny." In *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa: Dlaczego wierzyć Chrystusowi?*, by Marian Rusecki, 281–90. Źródła i monografie 355. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Rusecki, Marian, Krzysztof Kaucha, and Jacenty Mastej. 2019. *Metodologia teologii fundamentalnej*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Schaeffer, Francis. 1976. *How Should We Then Live?* Wheaton, IL: Crossway Books.
- Sinnott-Armstrong, Walter. 2003. *God? A Debate between a Christian and an Atheist*. New York: Oxford University Press.
- Wróbel, Szymon. 2019. "Wiosna ateizmu. Na marginesie książki Jowity Guji, zatytułowanej *Soteriologia ateizmu jako nowa antropologia*." *Teksty drugie* 4 (4): 152–69.